

ANDRZEJ DEREŃ

**ARCHIWALIA ŚLĄSKIE REWINDYKOWANE
Z CZECHOSŁOWACKIEJ REPUBLIKI SOCJALISTYCZNEJ¹**

Na podstawie porozumienia zawartego między Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych a Zarządem Archiwów Czeskich nastąpiła w grudniu 1962 r. wzajemna wymiana archiwaliów między Polską a Czechosłowacją. W wyniku rewindykacji Archiwum Państwowe m. Wrocławia i Województwa Wrocławskiego otrzymało cenną partię akt śląskich. Składa się na nią przede wszystkim pokaźna grupa dokumentów pergaminowych w łącznej ilości 2291, księgi katastru karolińskiego, księgi stanu cywilnego i fragmenty akt różnych zespołów archiwalnych.

a) Dokumenty pergaminowe zestawione według przynależności zespołowej

1. Fundacja św. Macieja we Wrocławiu (rep. 66)² — 159 dokumentów z XIV w. (numery inwentarza archiwalnego: 35—186 i 1102).
2. Klasztor premonstrantów pod wezwaniem św. Wincentego we Wrocławiu (rep. 67) — 316 dok. z XIV w. (nry inw. arch.: 129—412, 414—440).
3. Klasztor premonstrantek w Czarnowasach (rep. 71) — 75 dok. z XIV w. (nry inw. arch.: 5a, 14—82a).
4. Kolegiata w Głogowie (rep. 76) — 139 dok. z XV w. (nry inw. arch.: 1, 16—27, 29—130, 132, 134a—150).
5. Klasztor cystersów w Krzeszowie (rep. 83) — 144 dok. z XIV w. (nry inw. arch.: 24—40, 42—88, 90—165).
6. Klasztor cystersów w Henrykowie (rep. 84) — 151 dok. z XIV—XVI w. (nry inw. arch.: 6, 35, 37—137, 139—180).
7. Klasztor cystersów w Kamieńcu (rep. 88) — 410 dok. z XIV—XVII w. (nry inw. arch.: 59—100a, 102—124, 126—155, 157—159, 161, 163—211a, 213—248, 250—250, 261—297, 299—308, 311—314a, 318—321, 324, 326, 332—335, 339, 341, 342, 345, 350).
8. Klasztor cystersów w Lubiążu (rep. 91) — 233 dok. z XIII—XV w. (nry inw. arch.: 90b, 132—360).
9. Kolegiata w Nysie (rep. 102) — 191 dok. z XIV—XV w. (nry inw. arch.: 8—52, 54—60, 62—71, 74—200).

¹ W niniejszym artykule uwzględniono jedynie materiały aktowe przejęte przez Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

² Numer repozytury archiwalnej stosowany w b. Staatsarchiv Breslau.

10. Kolegiata w Opolu (rep. 107) — 114 dok. z XIV w. (nry inw. arch.: 5—16, 18—62, 64—120).

11. Klasztor augustianów w Żaganiu (rep. 116) — 171 dok. z XIV w. (nry inw. arch.: 33—200).

12. Klasztor cysterek w Trzebnicy (rep. 125) — 177 dok. z XIV—XV w. (nry inw. arch.: 145—248, 250—318).

b) Księgi katastru karolińskiego

Kataster karoliński założony w latach 1722—1726 obejmuje 185 j.a. Materiały zostały usystematyzowane według ówczesnych jednostek administracyjnych, a więc według poszczególnych księstw i wolnych majątków rodowych, a w obrębie księstw i majątków według okręgów starościńskich (Weichbilder) i miast.

Dział I stanowi księstwo wrocławskie (11 ksiąg), dział II — księstwo brzeskie z podziałem na okręgi starościńskie w Brzegu, Strzelinie, Niemczy, Kluczborku. Buczynie i Oławie (26 ks.), dział III — wolny majątek rodowy (freie Standesherrschaft) w Miliczu z okręgami miejskimi w Cieszkowie i Sułowie, dział IV — wolny majątek rodowy w Żmigrodzie (2 ks.), dział V — księstwo oleśnickie z podziałem na okręgi starościńskie w Oleśnicy, Bierutowie, Wołczynie i Trzebnicy (fundacja książęca) (26 ks.), dział VI — księstwo ziębickie z okręgiem starościńskim w Ząbkowicach (8 ks.), dział VII — księstwo głogowskie i jego okręgi starościńskie w Głogowie, Kożuchowie, Górze Śląskiej, Szprotawie i Zielonej Górze (24 ks.), dział VIII — wolny majątek rodowy w Siedlisku (2 ks.), dział IX — księstwo legnickie (10 ks.), dział X — księstwo świdnicko-jaworskie z okręgami starościńskimi we Lwówku, Bolesławcu, Bolkowie, Jeleniej Górze i Kamiennej Górze (10 ks.), dział XI — księstwo opolsko-raciborskie (43 ks.), dział XII — okręg miejski w Głubczycach (10 ks.), dział XIII — okręg miejski w Nysie (8 ks.), dział XIV — okręg strzelecki (Ujazd) (1 ks.).

Jak wykazała analiza sygnatur dokonana w czasie porządkowania akt, zespół katastru karolińskiego nie jest kompletny, lecz mimo to przedstawia dużą wartość dla badań naukowych, zawiera bowiem bogate materiały do dziejów wsi (ciężarów poddańczych, rozwarstwienia wsi, majątków obszarniczych i miejskich majątków ziemskich) i miast na Śląsku na początku XVIII w.

c) Dokumenty stanu cywilnego

Przejęto księgi stanu cywilnego dwóch miejscowości, a mianowicie Bukowiny Sycowskiej, pow. Syców, w liczbie 108 j.a. (księgi urodzeń z lat 1874—1945, ks. ślubów z lat 1874—1945, ks. zgonów z lat 1874—1945) i Konar, pow. Środa Śląska, w liczbie 96 j.a. (ks. urodzeń z lat 1874—1945, ks. ślubów z lat 1874—1940, ks. zgonów, niekompletne, z lat 1908—1911, 1919—1920, 1923—1925, 1929—1945).

d) Akta różnych zespołów

1. Akta Rejencji Wrocławskiej — około 30 j.a.³ z lat 1938—1944 dotyczących sprawy przeprowadzania dowodów „aryjskości” (1 j.a.), budownictwa mieszkaniowego i in.

³ Jeżeli chodzi o akta, to trudno je określać w ilości jednostek archiwalnych. gdyż niektóre luźne składki potraktowane w protokole zdawczo-odbiorczym jako odrębne jednostki będą musiały ulec scaleniu z macierzystymi materiałami i wówczas automatycznie zmniejszy się pierwotna liczba jednostek.

2. Akta Rejencji Opolskiej — 3 teczki akt z lat 1939—1941 dotyczące sprawy organizacji gmin powiatu raciborskiego i spraw rachunkowo-kasowych działu katastralnego Rejencji Opolskiej.

3. Akta, plany i mapy m. Oleśnicy — 32 j.a. z XVII—XX w. Na uwagę zasługują materiały statystyczne (demograficzne) z lat 1875—1885, sprawy szkolne z lat 1622—1795 i inne ciekawe materiały dotyczące gospodarki miejskiej.

4. Urbarz wsi Długopole Dolne, pow. bystrzycki, z 3 X 1798 r. wraz z załącznikami, reces uwłaszczeniowy z 1853 r.

5. Prezydium Policji we Wrocławiu — 5 j.a. z lat 1943—1945 dotyczących spraw organizacyjnych i gospodarczych policji śląskiej. Ewidencja 3 kompanii polic.

6. Akta Dolnośląskiego Towarzystwa Górniczego — 32 j.a. z lat 1922—1945 zawierające sprawozdania z działalności spółki, dokumentację techniczną, spisy właścicieli pól górniczych, korespondencję handlową oraz materiały dotyczące spraw wodnych, bezpieczeństwa pracy, rozbudowy kopalń i spraw podatkowych.

7. Akta, mikrofilmy i fotografie firmy Giesche we Wrocławiu — 24 pudła akt oraz 19 pudełek mikrofilmów i fotografii z XIX i XX w. (do 1944 r.) z alegatami pochodzącymi często z XVIII w. to zasadniczy materiał archiwalny do historii firmy i licznych zarządzanych przez nią przedsiębiorstw. Obok bogato reprezentowanej dokumentacji technicznej, dotyczącej głównie kopalń i ich urządzeń, występują tu takie materiały, jak bilanse, protokoły rewizji przedsiębiorstw, normatywy płac, instrukcje personalne, materiały z zakresu inwestycji i eksploatacji zakładów. Rewindykowane archiwalia stanowią istotne uzupełnienie zespołu aktowego firmy Giesche przechowywanego od 1946 r. w Archiwum Państwowym we Wrocławiu.

Frido Mětšk

ARCHIWUM KULTURY SERBOLUŻYCKIEJ W BUDZISZYNIE I ZNACZENIE JEGO ZBIORÓW DLA NAUKI POLSKIEJ

Ścisłe i przyjazne więzy gospodarcze i kulturalne łączące Niemiecką Republikę Demokratyczną z Polską znalazły swój wyraz również we wzrastającym zainteresowaniu polskiej opinii sprawami Serbολουżyczan. Dowodem tego są m. in. liczne wizyty polskich naukowców w Serbολουżyckim Instytucie Naukowym w Budziszynie oraz stale rosnąca wymiana informacji i publikacji. W związku z tym jest rzeczą całkiem naturalną, że zagadnienie kontaktów polsko-serbολουżyckich w przeszłości i teraźniejszości staje się w coraz większym stopniu przedmiotem badań polskich naukowców. Korespondencja napływająca z Polski do Archiwum Kultury Serbολουżyckiej uprawnia w każdym razie do wyciągnięcia takiego wniosku. Korespondencja ta świadczy jednocześnie, że wiele zainteresowanych osób nie orientuje się dostatecznie, jakim materiałem dysponuje nasze Archiwum. Dlatego uważamy za celowe zamieścić poniżej nieco informacji na ten temat. Chcemy jednocześnie zwrócić w ten sposób uwagę również innych badaczy, dla których materiały nasze mogą być przydatne, a którzy — być może — nie wiedzą w ogóle o istnieniu naszego Archiwum. W uwagach poniższych skoncentrujemy się specjalnie na sprawach mogących zainteresować naukowców polskich.

Archiwum Kultury Serbολουżyckiej, stanowiące jeden z oddziałów Serbολουżyckiego Instytutu Naukowego, powstało w 1955 r. w ramach akcji przejmowania

i porządkowania różnorodnych zasobów dawnych serbołużyckich instytucji kulturalnych¹. W jego skład wchodzi obecnie następujące zespoły:

1. Archiwum szczątkowe byłego serbołużyckiego towarzystwa naukowego Maćica Serbska, tj. uratowane przez osoby prywatne przed zniszczeniem przez reżim hitlerowski części tego zasobnego niegdyś archiwum².

2. Zbiory serbołużyckich działaczy kulturalnych, naukowców i innych osobistości oraz inne materiały przejęte od czasu utworzenia Serbołużyckiego Instytutu Naukowego.

3. Dawna registratura Instytutu i jego oddziałów. Ten dział ma później przejąć także akta o znaczeniu archiwalnym innych aktualnie istniejących serbołużyckich instytucji kulturalnych.

4. Część zasobów państwowego Wydziału do Spraw Wendów (Wendenabteilung) w Budziszynie, którą w 1945 r. zdołała zabezpieczyć Czerwona Armia. Materiały te przekazano serbołużyckiej organizacji Domowina i jako jej depozyt złożono w Archiwum Kultury Serbołużyckiej; są one udostępnione badaczom od 1957 r.³

Większość nadesłanych dotąd na nasz adres przez polskich naukowców zapytań odnosiła się do problemów wzajemnych kontaktów polsko-serbołużyckich w okresie tzw. „odrodzenia narodowego”. Oczekiwano np., że w naszym posiadaniu znajdują się listy Gizewiusza do J. P. Jordana i inne materiały tego rodzaju. Tak niestety nie jest. Należy w ogóle podkreślić, że w przeciwieństwie do bogatej dokumentacji do stosunków czesko-serbołużyckich materiały odnosczące się do kontaktów polsko-serbołużyckich spotyka się w naszych zbiorach bardzo rzadko. Tę rzucającą się w oczy różnicę można tylko częściowo tłumaczyć faktem istnienia w przeszłości znacznie intensywniejszej wymiany kulturalnej Łużyc z Czechami niż z Polską. Nie wolno poza tym zapominać, że — w najlepszym razie — tylko ok. 20% zasobów byłej Maćicy Serbskeje dzięki szczęśliwemu przypadkowi uszło zagładzie z rąk hitlerowców⁴.

Wprawdzie nasza bardzo jeszcze niepełna kartoteka osób wykazuje parę zaledwie nazwisk polskich (Kucharski, Bogusławski, Parczewski, Gołąbek), ale praktyka wykazała, że ci polscy badacze, którzy zadali sobie trud dokładniejszego przeglądu korespondencji J. A. Smolera, A. Muki, B. Śwjela, O. Wićaza i innych, poczynili nierzadko interesujące odkrycia.

Większe od wyżej wspomnianych możliwości ma historyk zajmujący się np. polskością ziem zachodnich i badający w związku z tym imperialistyczną politykę mniejszościową Niemiec w okresie międzywojennym. Polityka ta, obojętne, czy chodziło o Polaków, czy o Serbołużyczan, stanowiła jednolitą całość i w ostateczności musi być ujmowana w ten sposób, aby można było ustalić i ocenić jej regionalną specyfikę. Obecnie — jak wiadomo — regionalne badania prowadzone zarówno na Śląsku, jak na Pomorzu, Mazurach i Warmii poważnie przyczyniły się do badania całości niemieckiej polityki mniejszościowej. Nie wyzyskano jednak stosunkowo bogatych zasobów naszego Archiwum. Dlatego chcielibyśmy specjalnie zwrócić

¹ Por. F. Mětšk, *Rjadowanje archiwa pfi Instituce za serbski ludospyt* (Hist. lětopis, II, 1957, 2, s. 510—511).

² Mětšk, *Wo bywšim archiwje Maćicy Serbskeje a wo jeho rekonstrukciji w archiwje Instituta za serbski ludospyt* (Lětopis Instituta za serbski ludospyt, Rjad A, 1960 č. 7).

³ Por. M. Kašpor, *Archiw bywšeho wotrjada za serbske naležnosće do Instituta za serbski ludospyt přešol* (Hist. lětopis, III, 1958, 1, s. 309—310).

⁴ Bliższe dane na ten temat znaleźć można w cytowanej już pracy: Mětšk, *Wo byusim archiwje Maćicy Serbskeje... Szczegółowy inwentarz tego zespołu ukaże się drukiem jako tom XX wydawnictw Instytutu.*

osobom zainteresowanym uwagę na zespół „Sorbische Nationalbewegung” oraz na cały depozyt Wendenabteilung.

Wydział do Spraw Wendów został utworzony w wyniku przeprowadzonej w dniu 20 I 1920 r., pod przewodnictwem dyrektora dra Meissnera z biura prezydenta Rzeszy przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, narady czołowych funkcjonariuszy rządu i administracji⁵. Celem tej narady było zlikwidowanie powołanego w 1918 r. przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Referatu do Zwalczenia Wendenyjskiego Ruchu Narodowego (Referat zur Bekämpfung der wendischen Nationalbewegung) i powołanie na jego miejsce odpowiedniej władzy. Ze względu na to, że nie chciano uznać Serbołużyczan za mniejszość narodową w sensie przewidzianym przez artykuł 113 konstytucji Rzeszy, władze Rzeszy zaproponowały formalne utworzenie władzy krajowej lub okręgowej do tych spraw; miała ona mieć oczywiście uprawnienia przysługujące organom centralnym. Początkowo obrady znalazły się w impasie, gdyż przedstawiciele Prus chcieli uniknąć „Koppelung der wendischen mit der polnischen, dänischen oder anderen Minderheitenfragen”, rząd zaś saski nie życzył sobie, aby „das nachbarliche Verhältnis zur Tschechoslowakei durch die offene Engagierung in der Wendenangelegenheit” został bez potrzeby wystawiony na szwank⁶. Ostatecznie jednak strona saska wyraziła zgodę na powołanie do życia Wydziału Spraw Wendów, który miał formalnie podlegać władzom powiatowym w Budziszynie. Mimo tego taktycznego przesunięcia sprawy serbołużyckiej na średnie szczeble administracji państwowej wyraźnie podkreślono, że chodzi o utworzenie „einer zentralen (für Sachsen und Preussen zugleich zuständigen) Behörde zur Überwachung der wendischen Bewegung”, której „in allen wendischen Angelegenheiten die Bezirke Bautzen, Liegnitz und Frankfurt/C zuzuweisen sind”. Jest rzeczą interesującą, że w tych historycznych naradach, w których wyniku utworzony został budziszynski Wydział do Spraw Wendów, oprócz funkcjonariuszy rządu i administracji uczestniczyło także po jednym wybitnym przedstawicielu tzw. „deutsche Schutzbund”⁷ oraz nauki historycznej. Historyk, prof. Köttschke z Lipska⁸, zadeklarował „der Abwehr der slawischer Gefahr die tätige Unterstützung durch sein landesgeschichtliches Institut”. Warto tu przytoczyć jeszcze choćby jeden fragment jego ówczesnej wypowiedzi: „Gerade die landesgeschichtliche Forschung sei unmittelbar berufen, die Meinungsbildung von der Primitivität der Wenden und Slaven wissenschaftlich zu untermauern und die Gesetzmässigkeit der überlegenen deutschen Kultur zu weisen. Dadurch werde sowohl im Reich wie im Ausland die wendische Bewegung zur Lächerlichkeit verurteilt und die wendischen Nationalisten schliesslich selbst von der Fruchtlosigkeit ihrer Bestrebungen überzeugt. Begegnet werden müsse aber vor allem der Gefahr der Herausbildung eines eignen geschichtlichen Bewusstseins unter den Wenden. Alle Ansätze dazu seien energisch zu bekämpfen und als Auswüchse einiger Fanatiker aufzuzeigen.

⁵ Zamieszczone poniżej informacje i cytaty pochodzą z protokołu tej narady (Depositum WA, Nr. 9. Bl. 1—2).

⁶ Por. Měťš k, *Wonkowy zarjad Němskeho mócnarstwa a serbske hibanje 1918—1919* (Hist. lětopis, III, 1959, 2, s. 463—501).

⁷ Na temat współpracy tej organizacji z organami rządowymi pisze autor w rozprawie: *Aktivnosť knježerstwowych instancow t. mj. Wajmarskeje koalicyje přečtíwo Serbam w nadauku organizowaneho militaristo-rewanšistiskeho junkarstwa* (Hist. lětopis, III, 1959, 2, s. 502—542).

⁸ Köttschke był w Niemczech najwybitniejszym specjalistą w dziedzinie historii krajoznawstwa i osadnictwa. Wpływ jego licznych prac jest do dziś bardzo duży.

Gerade die Geschichtslosigkeit der Wenden sei ein Garant für ihr beschleunigt zu erstrebendes Aufgehen ins Deutschtum"⁹.

Różnorodne projekty, wysunięte podczas narady berlińskiej, znalazły potem wyraźne odzwierciedlenie w statucie Wydziału do Spraw Wendów, opracowanemu 27 I 1920 r. przez naczelnika obwodu, Nostitz-Wallwitza¹⁰. W 13 punktach określono zadania tej placówki w zakresie nadzoru i zbierania informacji. Zasadnicze cele nowej komórki sformułowano we wstępie w sposób następujący: „Stärkung der Deutschtumsarbeit in den wendischen Gebieten und wirksame Begegnung der Gefahr des wendischen Irredentismus in allen Bereichen des öffentlichen und privaten Lebens. Weitgehende Förderung einer breiten Aufklärung über den hochverräterischen Charakter jeglicher wendischer Nationalbestrebungen. auch scheinbar harmloser (Tschechen, Polen). Aufdeckung jedes wendischen Nationalbewusstseins als reichsfeindlich. Förderung des Aufgehens der Wenden im Deutschtum. Verhinderung einer möglichen Einflussnahme des radikalen Sozialismus auf die Wendenbewegung. Vermeidung jeglichen unnötigen Aufsehens bei Verfolgung der angeführten Ziele: Es darf in keiner Weise der Eindruck entstehen, dass die Wenden nach verschärften Gesichtspunkten behandelt werden, darum gelegentlich Befürwortung von Unterstützung solcher wendischer Unternehmen, welche die bestehende Ordnung nicht gefährden (z.B. kirchl. Gesangbücher u. ä)“.

Zgodnie ze swym statutem Wydział do Spraw Wendów zorganizował własne archiwum, które do 1945 r. — pomijając pewne zmiany strukturalne¹¹ — uzupełniało na bieżąco swoje zbiory. Jakkolwiek nasz depozyt, obejmujący 283 jednostki, stanowi drobną tylko stosunkowo część dawnych zasobów wspomnianego archiwum, to jednak jest to z reguły materiał pierwszorzędnej wagi dla badaczy zagadnienia niemieckiej polityki mniejszościowej w latach 1918—1945. Ze względów porównawczych materiał ten jest bardzo wartościowy dla polskich naukowców nawet w tych wypadkach, gdy nie ma wprost mowy o mniejszości polskiej¹².

Równie obfity i wartościowy materiał do polityki mniejszościowej Rzeszy znaleźć można także w zespole „Akten und Materialien der Sorbischen nationalen Bewegung”. Zespół ten, dotyczący lat 1918—1948, stanowi część składową zbiorów wymienionych w punkcie 1. Od czasu utworzenia Serbołużyckiego Instytutu Naukowego zbiory te zdołano jeszcze nieco uzupełnić¹³. Chcemy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę polskich naukowców właśnie na te dwa omówione powyżej działy naszych zbiorów.

⁹ Badania serboznawcze, jakich wówczas się domagał Köttschke, zrealizował później sam jako wydawca serii: „Die Wenden. Forschungen zur Geschichte und Volkstum der Wenden im Auftrage der Stiftung für deutsche Volks- und Kulturbodenforschung Leipzig”. Ogółem opublikowano trzy tomy.

¹⁰ Depositum WA, Nr. 9, Bl. 3.

¹¹ Po przyłączeniu w 1931 r. okręgu budziszyskiego do Drezna Wydział do Spraw Wendów pozostał na miejscu, formalnie jako oddział tamtejszej administracji powiatowej.

¹² Liczne recenzje w polskich czasopismach pracy J. Sołty i M. Kašpora *Aus Geheimakten nazistischer Wendenpolitik*, Budziszyn 1960, dowodzą, jak żywe jest zainteresowanie polskich naukowców tą problematyką. W wymienionej broszurze, wydanej w związku z procesem Oberländera, wyzyskano materiały z depozytu Wendenabteilung. Zespół ten służył za podstawę źródłową przy opracowaniu kilku jeszcze drobnych publikacji (głównie pióra M. Kašpora) oraz artykułu *Die Doppelrolle der Führung der sorbischen nationalen Bewegung in der Zeit faschistischen Diktatur in Deutschland* (Létopis B, Nr. 7, 1960, s. 3 i n.).

¹³ Zespół ten ma zostać udostępniony w związku z pięćdziesięcioleciem istnienia serbołużyckiej organizacji Domowina.

Na zakończenie tych krótkich informacji o naszym Archiwum wymienimy w porządku chronologicznym — bez względu na proveniencję i sygnatury — te nieliczne posyty, które dotyczą w całości Polski, stosunków polsko-serbołużyckich oraz osób i miejscowości z terenu ziem zachodnich.

1. Fr. M. Grimm z Jeleniej Góry, Album, 1743.
2. Bogusławski, Historia Serbołużyczan (rękopis w jęz. polskim).
3. A. Parczewski, Ein Überblick über die Sprachkarte Europas und der Entwurf eines internationalen Friedensvereines zum Schutze der sprachlichen Minderheiten (rękopis).
4. Die Wenden und der tschechoslowakische Staat, 1920 (dotyczy również spraw polsko-serbołużyckich).
5. Baczewski, Schulverhältnisse der nationalen Minderheiten in Preussen (przemówienie w sejmie pruskim w 1925 r.).
6. Prof. M. Laubert — Wrocław, Vorträge, 1925.
7. Korrespondenzsammlung polnischer Absender an Prof. O. Wićaz.
8. Dr Z. Stieber — Kraków, Studienfahrt in die Lausitz, 1931.
9. Heimatkundliches Material aus Bogatynia.
10. Der II. internationale Slawistenkongress in Warszawa, 1934.
11. Prof. Gołąbek — Warszawa, Lausitz, Land und Leute; Geschichte der wendischen Literatur, 1936.
12. Prof. Steller — Wrocław, Über Abhandlungen zur Wendenfrage, 1937.
13. Polnische Kontakt der sorbischen Nationalbewegung, 1940/41.
14. Perspektywy problemu łużyckiego, 1945 (rękopis niekompletny, autor nieznany).